

Pochwały milczenia



IGNACY KRASICKI

SATYRY, CZĘŚĆ DRUGA

Pochwały milczenia

Co nie jest do istności¹, co brak w liczby rzędzie,
Tym mniemamy milczenie — i jesteśmy w błędzie.
Pozór go² tak osądził, ale pozór zdraorny.
Jest w nim przymiot istotny, jest przymiot dokładny;
Zgoła jest rzeczą dobrą, zdatną, pożyteczną.

Pisarze i gadacze, znam waszą myśl sprzeczną,
Przecież na was powstanę. Ty, co ci się marzy,
Ty, co bredzisz, co zmyślasz, czasem ci się zdarzy,
Że utrudzony krzykiem, którym drugich nudzisz,
Umilknieisz, a że płochą powieścią nie trudzisz,
Żeś dał uszom spoczynek, wielbią cię słuchacze,
Oddawaj hołd milczeniu. Wy, sławni mataczę,
Wy, szalbierze z rzemiosła, wy, zdrajcy z urzędu,
Profesy dzieł nieprawych, wy, niegodni względu,
Wy, co słowem, co piórem umiecie kaleczyć,
Wy, których dziełem, trudem: łąć, zdradzać, złorzeczyć,
Zbyt poznani³, milczycie, a głupi wam wierzy.
Hipokryty! wśród waszych wzdychań i pacierzy
Zradne milczenie wtenczas, gdy cnota nie milczy,
Pod jagnięcym pozorem ukrywa jad wilczy.
Wiecie, jak zradniej milczyć niżli jawnie szczekać;
Wiecie, a cnota jęczy: stąd zasługi tajne⁴,
Stąd talenta w pogardzie, stąd dusze sprzedajne,
Stąd nieszczęście poczciwych, a przeciw naturze

Cnota w podłej siermiędze, występki w purpurze. Dworaki! w nieprawości wyćwiczeni szkole,

Wy, co w sztucznej a zradnej podstępów mozole
Kładnicie cały polor, strzeżcie się widoku.
Maszka⁵, coście przywdziali, patrzących wzroku
Nie osłabi, odkryją zradę omamienia.
Dusze podłe, nurzcie się w otchłaniach milczenia!
Trwożliwa jest poczciwość: nie jest jej kunszt głużyć⁶,
Jakże ją z zaniedbanych kryjówek wyruszyć⁷?
Mógłbyś, Pawle, bo czujesz, choć pełen szkarady,
Mógłbyś, bo masz czołgaczów, coś wysłał na zwiady,
Mógłbyś, bo w twoim ręku los prawego człeka;

Słowo

Kłamstwo

Cnota

Dworzanin, Maską,
Podstęp, Pozory

¹ *Co nie jest do istności* — to, czego nie możemy zaliczyć do rzeczy istniejących; to, czego się nie da wymierzyć ani zliczyć. [przypis redakcyjny]

² *go* — je: milczenie. [przypis edytorski]

³ *Zbyt poznani* — przejrzeni. [przypis redakcyjny]

⁴ *tajne* — zatajone przed społeczeństwem. [przypis redakcyjny]

⁵ *Maszka* — maska; dawniej: maskaron. [przypis edytorski]

⁶ *nie jest jej kunszt głużyć* — nie trudno zmusić ją do milczenia. [przypis redakcyjny]

⁷ *wyruszyć* — wydobyć na światło dzienne. [przypis redakcyjny]

Czegóż się cnota, Pawle, od ciebie doczeka?
Milczeniem ją przytłumisz, więc skromna i cicha,
Nieznamoma u dworów, narzeka i wzdycha.
Wzdycha nie tak o siebie, bo sobie wystarczy,
Ale gdy na nią podstęp niegodziwy warczy,
Gdy wydziera sposobność, aby zdatną była.

Jęczy, iż chcąc nie może, by uszczęśliwiła. Niegdyś służyć ojczyźnie hasłem było człeka.
Święte hasło, gdzieżes jest? Zmilczane od wieka.
Odgłosie serc poczciwych, niezmazanej⁸ duszy,
Już się o nasze płocze nie obijasz uszy.
Dobrze milczyć, bo płacą; szukaj wpośród wielu —
Jest gmin, ale kto znajdzie w nim obywatela? O wy, których powinność prawdę mówić
jawnie,
Mocnić⁹ słowo przykładem dzielnie a ustawnie,
Milczenie was potępia, gdy myśl świecka trwoży:
Świątą śmiałość, bezwzględna, niesie zakon boży.
Zbyt trwożliwą roztropność nie godzicie z stanem:
Znać, czuć, mówić, dać przykład — to jest być kapłanem.

Milczenie, w skutkach bywasz złe, lecz nie w istocie;
Zrzuć barwę¹⁰, co cię podli, a towarzysz cnocie — W świetnym się blasku wydasz.
—Co nie jest do istności¹¹, co brak w liczby rzędzie,
Tym mniemamy milczenie — i jesteśmy w błędzie.
Pozór go¹² tak osądził, ale pozór zdrajny.
Jest w nim przymiot istotny, jest przymiot dokładny;
Zgoła jest rzeczą dobrą, zdatną, pożyteczną.

Pisarze i gadacze, znam waszą myśl sprzeczną,
Przecież na was powstanę. Ty, co ci się marzy,
Ty, co bredzisz, co zmyślasz, czasem ci się zdarzy,
Że utrudzony krzykiem, którym drugich nudzisz,
Umilknieysz, a że płochą powieścią nie trudzisz,
Żeś dał uszom spoczynek, wielbią cię słuchacze,
Oddawaj hołd milczeniu. Wy, sławni matacze,
Wy, szalbierze z rzemiosła, wy, zdrajcy z urzędu,
Profesy dzieł nieprawych, wy, niegodni względu,
Wy, co słowem, co piórem umiecie kaleczyć,
Wy, których dziełem, trudem: łąać, zdradzać, złorzeczyć,
Zbyt poznani¹³, milczycie, a głupi wam wierzy.
Hipokryty! wśród waszych wzdychań i pacierzy
Zdradne milczenie wtenczas, gdy cnota nie milczy,
Pod jagnięcym pozorem ukrywa jad wilczy.
Wiecie, jak zradniej milczyć niżli jawnie szczekać;
Wiecie, a cnota jęczy: stąd zasługi tajne¹⁴,
Stąd talenta w pogardzie, stąd dusze sprzedajne,
Stąd nieszczęście poczciwych, a przeciw naturze

Cnota w podłej siermiędze, występki w purpurze. Dworaki! w nieprawości wyćwicze-
ni szkole,
Wy, co w sztucznej a zradnej podstępów mozole
Kładnicie cały polor, strzeżcie się widoku.
Maszka¹⁵, coście przywdziali, patrzących wzroku

Cnota

Obywatel, Ojczyzna

Ksiądz, Obowiązek,
Odwaga, Prawda

Religia

Słowo

Kłamstwo

Cnota

Dworzanin, Maską,
Podstęp, Pozory⁸niezamazanej — czystej, niepokalanej. [przypis edytorski]⁹Mocnić — umacniać. [przypis redakcyjny]¹⁰barwa — tu: cecha, znamię. [przypis redakcyjny]¹¹Co nie jest do istności — to, czego nie możemy zaliczyć do rzeczy istniejących; to, czego się nie da wymierzyć ani zliczyć. [przypis redakcyjny]¹²go — je: milczenie. [przypis edytorski]¹³Zbyt poznani — przejrzeni. [przypis redakcyjny]¹⁴tajne — zatajone przed społeczeństwem. [przypis redakcyjny]¹⁵Maszka — maska; dawniej: maskaron. [przypis edytorski]

Nie osłabi, odkryją zdradę omamienia. Dusze podłe, nurzcie się w otchłaniach milczenia! Trwożliwa jest poczciwość: nie jest jej kunszt głużyć ¹⁶ , Jakże ją z zaniedbanych kryjówek wyruszyć ¹⁷ ? Mógłbyś, Pawle, bo czujesz, choć pełen szkarady, Mógłbyś, bo masz czołgaczów, coś wysłał na zwiady, Mógłbyś, bo w twoim ręku los prawego człeka; Czegóż się cnota, Pawle, od ciebie doczeka?	Cnota
Milczeniem ją przytłumisz, więc skromna i cicha, Nieznajoma u dworów, narzeka i wzdycha. Wzdycha nie tak o siebie, bo sobie wystarczy, Ale gdy na nią podstęp niegodziwy warczy, Gdy wydziera sposobność, aby zdatną była. Jęczy, iż chcąc nie może, by uszczęśliwiła. Niegdyś służyć ojczyźnie hasłem było człeka.	Obywatel, Ojczyzna
Święte hasło, gdzieżeś jest? Zmilczane od wieka. Odgłosie serc poczciwych, niezmazanej ¹⁸ duszy, Już się o nasze płocze nie obijasz uszy. Dobrze milczyć, bo płacą; szukaj wpośród wiela — Jest gmin, ale kto znajdzie w nim obywatela? O wy, których powinność prawdę mówić jawnie,	Ksiądz, Obowiązek, Odwaga, Prawda
Mocnić ¹⁹ słowo przykładem dzielnie a ustawnie, Milczenie was potępia, gdy myśl świecka trwoży: Świątą śmiałość, bezwzględna, niesie zakon boży. Zbyt trwożliwą roztropność nie godzicie z stanem: Znać, czuć, mówić, dać przykład — to jest być kapłanem.	Religia
Milczenie, w skutkach bywasz złe, lecz nie w istocie; Zrzuć barwę ²⁰ , co cię podli, a towarzysz cnotcie — W świetnym się blasku wydasz. — O świętowymowne Wtenczas, gdy uszy podchlebstw wdziękom niewarowne, Uszy pieszczone panów, do pochwał przywykle, Za korzyść biorąc brzęki łudzące i znikłe, Słyszą pochwałę zbrodni, jak by cnotą była: Wieleż dzielność ²¹ milczenia zbrodni poprawiła! Zdało się być przystępne, lecz umysł, co błędził, Świątą niemotę z czasem, czym była, osądził.	Pochlebstwo, Władza Niebezpieczeństwo, Słowo
Serc niewinnych okraso, skromności i wstydzie, Nie daj się szerzyć słowom ku twojej ohydzie, Wznoś żądze ²² ku milczeniu, ażeby cię strzegło. Mniej od miecza rażonych na placu poległo Niż tych, co w jądzie dzielne, w złych skutkach zamożne ²³ , Zgubiło jedno słowo, wolne ²⁴ , nieostrożne. Niegdyś zbrodnią to było, co dziś żartem mienią. Płochosć z głupstwem nie znają, co wielbią i cenią: Nieszczęśliwie uwolnion od cnotliwej dziczy, Przywykł sprośnym wyrazom słuch czujny, dziewiczy. Stąd młodsze gdy w ubite starszych wchodzą tropy,	Upadek, Śmiech, Zbrodnia Kobieta, Upadek

¹⁶nie jest jej kunszt głużyć — nie trudno zmusić ją do milczenia. [przypis redakcyjny]

¹⁷wyruszyć — wydobyć na światło dzienne. [przypis redakcyjny]

¹⁸niezamazanej — czystej, niepokalanej. [przypis edytorski]

¹⁹Mocnić — umacniać. [przypis redakcyjny]

²⁰barwa — tu: cecha, znamię. [przypis redakcyjny]

²¹dzielność — władza, siła. [przypis redakcyjny]

²²żądza — żądanie. [przypis redakcyjny]

²³zamożne — przemożne, potężne. [przypis redakcyjny]

²⁴wolne — swobodnie wypowiedziane, niehamowane. [przypis redakcyjny]

Pełno widziem Mesalin ²⁵ , rzadkie Penelopy ²⁶ ²⁷ . Święta niemoto, gdybyś opanować chciała	Zbrodnia
Te usta, z których zbrodnia szkaradna, zuchwała, Jak z źródła, gdy obficie w zarazie wytryska, Śmie z świętości żart czynić, a z cnoty igrzyska. Wznies porę pożądaną i wiekom pamiętną! Niech zdrajcy, co mądrości znieważyli piętno ²⁸ , Piętno właściwe cnotcie, które nienawidzą, Niech poznają, co szpecą, i niechaj się wstydzą; A jeśli głos wzniesć śmieją, daj tego doczekać, Niech mają dar mówienia, ażeby odszczekać. Milczenie, sprawco myśli! w twoim łonie, żywa, Wznosi się, działa, krzewi, poznaje, odkrywa, Z twych łożysk buja; wolna od zmyślnej ²⁹ katuszy, Wywyższona, poznaje, jaka dzielność duszy; Szuka celu, choć widzi wyższy nad jej silność, Nie objęty żądaniem, tłumiący usilność, Przecież się lotem wzmaga, a w zapędy płodna, O świętowymowne	Zdrada
Wtenczas, gdy uszy podchlebstw wdziękom niewarowne, Uszy pieszczone panów, do pochwał przywykłe, Za korzyść biorąc brzęki łudzące i znikłe, Słyszą pochwałę zbrodni, jak by cnotą była: Wieleż dzielność ³⁰ milczenia zbrodni poprawiła! Zdało się być przystępne, lecz umysł, co błędził, Świętą niemotą z czasem, czym była, osądził.	Mądrość
Serc niewinnych okraso, skromności i wstydzie, Nie daj się szerzyć słowom ku twojej ohydzie, Wznoś żądze ³¹ ku milczeniu, ażeby cię strzegło. Mniej od miecza rażonych na placu poległo Niż tych, co w jądzie dzielne, w złych skutkach zamożne ³² , Zgubiło jedno słowo, wolne ³³ , nieostrożne. Niegdyś zbrodnią to było, co dziś żartem mienią. Płochosć z głupstwem nie znają, co wielbią i cenią: Nieszczęśliwie uwolnion od cnotliwej dziczy, Przywykł sprośnym wyrazom słuch czujny, dziewiczy. Stąd młodsze gdy w ubite starszych wchodzą tropy,	Pochlebstwo, Władza Niebezpieczeństwo, Słowo
Pełno widziem Mesalin ³⁴ , rzadkie Penelopy ³⁵ ³⁶ . Święta niemoto, gdybyś opanować	Upadek, Śmiech, Zbrodnia Kobieta, Upadek
	Zbrodnia

²⁵Mesalina — słynna z rozpusty żona cesarza rzymskiego Klaudiusza, „dla niepowściągniętej rozwiązości śmiercią ukarana od męża swego”. (*Zbiór potrzebnych wiadomości*). [przypis redakcyjny]

²⁶Penelopa — żona Odyseusza, jednego z głównych bohaterów *Iliady* i *Odysei* Homera, wzór wierności małżeńskiej. [przypis redakcyjny]

²⁷W zaniechanej później brulionowej redakcji satyry odczytujemy odmienny fragment zakończenia: Czyta modny literat sprośne w wierszach strofy, / Bluźnią grzecznie a śmiało modne filozofy, / A ciekawość niewieścia, którą wstyd nie tłum, / Chwali sprośność i bluźni to, co nie rozumie. / Równie stanów i związków najświętszych koleje: / Córka z matki, syn z ojca, mąż z żony się śmieje, / Natrzęsa się brat z brata, a kiedy go ściska, / Myśli wtenczas, skąd pochop wziąć na pośmiewiska. (I. Krasicki, *Satyry i listy*. [przypis redakcyjny])

²⁸piętno — cecha, właściwość. [przypis redakcyjny]

²⁹zmyślnej — wymyślnej. [przypis redakcyjny]

³⁰dzielność — władza, siła. [przypis redakcyjny]

³¹żądza — żądanie. [przypis redakcyjny]

³²zamożne — przemożne, potężne. [przypis redakcyjny]

³³wolne — swobodnie wypowiedziane, niehamowane. [przypis redakcyjny]

³⁴Mesalina — słynna z rozpusty żona cesarza rzymskiego Klaudiusza, „dla niepowściągniętej rozwiązości śmiercią ukarana od męża swego”. (*Zbiór potrzebnych wiadomości*). [przypis redakcyjny]

³⁵Penelopa — żona Odyseusza, jednego z głównych bohaterów *Iliady* i *Odysei* Homera, wzór wierności małżeńskiej. [przypis redakcyjny]

³⁶W zaniechanej później brulionowej redakcji satyry odczytujemy odmienny fragment zakończenia: Czyta modny literat sprośne w wierszach strofy, / Bluźnią grzecznie a śmiało modne filozofy, / A ciekawość niewieścia, którą wstyd nie tłum, / Chwali sprośność i bluźni to, co nie rozumie. / Równie stanów i związków najświętszych

chciała

Te usta, z których zbrodnia szkaradna, zuchwała,
Jak z źródła, gdy obficie w zarazie wytryska,
Śmie z świętości żart czynić, a z cnoty igrzyska.

Wzniesie porę pożądaną i wiekom pamiętną!

Niech zdrajcy, co mądrości znieważyli piętno³⁷,

Piętno właściwe cnotcie, które nienawidzą,

Niech poznają, co szpecą, i niechaj się wstydzą;

A jeśli głos wzniesie śmieją, daj tego doczekać,

Niech mają dar mówienia, ażeby odszczekać. Milczenie, sprawco myśli! w twoim łonie, żywa,

Wznosi się, działa, krzewi, poznaje, odkrywa,

Z twych łożysk buja; wolna od zmyślnej³⁸ katuszy,

Wywyższona, poznaje, jaka dzielność duszy;

Szuka celu, choć widzi wyższy nad jej silność,

Nie objęty żądaniem, tłumiący usilność,

Przecież się lotem wzmaga, a w zapędy płodna,

Poznaje przyszlą istotność, czuje, czego godna.

Zdrada

Mądrość

koleje: / Córka z matki, syn z ojca, mąż z żony się śmieje, / Natrzęsa się brat z brata, a kiedy go ściska, / Myśli wenczas, skąd pochop wziąć na pośmiewiska. (I. Krasicki, *Satyry i listy*. [przypis redakcyjny])

³⁷ *piętno* — cecha, właściwość. [przypis redakcyjny]

³⁸ *zmyślnej* — wymyślnej. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/satyry-czesc-druga-pochwaly-milczenia>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, *Satyry i listy*, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. 1, Wrocław, 1958

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Mariusz Sobczyński.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).